

Różaniec ze świętymi **Zelią i Ludwikiem Martin** –
rodzicami św. Teresy od Dzieciątka Jezus
– Wyd. Karmelitów Bosych, Kraków 2019

Tajemnice radosne



Tajemnica 1 RADOSNA

Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Słowa z **Pisma Świętego**:

„Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba Ojcze!” (Ga 4,4-6)

„[...] wiecie, że <człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi>. Trudno powiedzieć, co się stanie w najbliższej przyszłości. To tak jak ze mną, która tak bardzo liczyłam na tę osobę z Ancines. Niestety, otrzymałam od niej we czwartek list. Ta biedna święta dziewczyna od trzech miesięcy ma chorą nogę, i to wydaje się niebezpiecznie. Opowiada mi o swoich cierpieniach, które o ofiaruje Sercu Pana Jezusa za moje uzdrowienie, i dodaje, że chętnie oddałaby w ofierze swoje życie za moje życie. Twierdzi, że nie jest potrzebna na tej ziemi, że to byłoby rekompensatą, gdyby jej życie mogło okupić inne, które uważa za użyteczne. Nie myliłam się – to jest naprawdę dusza wyjątkowa”

– List Zeli Martin do bratowej, 15 lipca 1877.

Zgodzić się, by Bóg wszedł w moje życie, to całkowicie Mu zaufać, porzucić swoje plany i otworzyć się na to, co On przygotował. To nie znaczy, że nie możemy prosić Go o spełnienie naszych zamierzeń i pragnień. Jest On naszym Ojcem, który nas kocha, więc mamy prawo to robić. Tym bardziej, że to, czego chce od nas Bóg, nie zawsze jest dla nas zrozumiałe, nie potrafimy tego do końca pojąć. Należy jednak ufać, że wraz z gorącą modlitwą przyjdzie akceptacja i pokorne przyjęcie.

Maryjo, uproś nam u dobrego i miłosiernego Boga łaskę uległości wobec Jego działania w naszym życiu.

Ojcze nasz

Zdrowaś, Maryjo ... /10 razy/

Chwała Ojcu ...

Tajemnica 2 RADOSNA

Nawiedzenie św. Elżbiety

Słowa z **Pisma Świętego**:

„Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia”. (Ef 1,3-8)

„Zdaje się, że wciąż myślisz o pannie X? Myślę, że nie bardzo jesteś mądry ... Mam pewną natrętną myśl. Zwiczniesz sobie życie, czy to z nią czy z jakąkolwiek inną, gdyż bierzesz jedynie pod uwagę jedynie rzeczy błahe: piękność, majątek, a nie troszczysz się o przymioty, które są szczęściem dla małżonka, ani o braki, które są powodem jego zniszczenia i ruin. Wiesz, że nie wszystko złoto, co się świeci. Najważniejsze, by znaleźć kobietę o dobrych przymiotach, która by nie lękała się zbrudzić ręce w pracy, nie przywiązywała większej wagi do toalet, niż to wypada, która by umiała wychować swoje dzieci do pracy i pobożności. Taka kobieta Cię przeraża, nie jest zbyt błyszcząca w oczach świata” – **List Zeli Martin do brata**, 14 lipca 1864.

Wydaje się, że odpowiednie mogą tutaj być słowa z Księgi Samuela: „**Nie tak bowiem, jak człowiek widzi, [widzi] Bóg**” (1 Sm 16,7), gdyż Bóg patrzy na nas z perspektywy wieczności, naszego wiecznego przeznaczenia. My również, umocnieni Bożą łaską, możemy tak patrzeć na siebie, na to, co nas spotyka, na innych na cały otaczający świat i widzieć te rzeczy tak, jak widzi je Bóg. O takie Boże patrzenie i widzenie możemy prosić, bo jest ono dla nas dostępne.

Maryjo, uproś nam u dobrego i miłosiernego Boga łaskę, byśmy tak patrzyli na siebie i na innych, jak patrzy Bóg.

Ojciec nasz Zdrowaś, Maryjo ... /10 razy/ Chwała Ojcu ...

Tajemnica 3 RADOSNA

Narodzenie Pana Jezusa

Słowa z **Pisma Świętego**:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ”. (J 1,1-5; 9-12)

„Moje dzieci, słuchajcie uważnie wszystkich poleceń wujaszka i dobrej cioci, wiecie, ile mnie kosztowało, aby zapewnić Wam światło ich dobrych rad, nie pozwólcie więc, aby umknęła Wam choć jedna okazja do skorzystania z nich. Ty, Mario, moje pierworodne dziecko, wiesz, jak Cię kocham, a więc nadal poświęcaj się coraz bardziej Twoim siostram, staraj się, ażeby patrząc na Ciebie, miały przed oczami dobry wzór do naśladowania. Powiedz Leonii, że jeśli będzie nadal bardzo grzeczną dziewczynką, podaruję jej z okazji Nowego Roku coś, co sprawi jej radość.” – **List Ludwika Martin do swoich pięciu córek w Lisieux**, 25 listopada 1877.

Nie jest łatwo być światłem Bożej miłości dla innych, ponieważ ukazywać im Boga swoim postępowaniem, swoim życiem, ale do tego wszyscy jesteśmy wezwani. Żeby sprostać temu zadaniu, należy korzystać z drogowskazów, które zostawili nam zarówno święci, jak i ci, którzy żyją wokół nas. Właściwy kierunek mogą wskazać nam ci, którzy dłużej podążają za Chrystusem. Nade wszystko jednak powinniśmy często rozważać słowa i czyny Jezusa, które zostawił w świętej Ewangelii.

Maryjo, uproś nam u dobrego i miłosiernego Boga łaskę bycia światłem Twojej miłości dla innych.

Ojciec nasz Zdrowaś, Maryjo ... /10 razy/ Chwała Ojcu ...

Tajemnica 4 RADOSNA

Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni

Słowa z **Pisma Świętego**:

„Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.”. (1 J 1,5-7)

„Nie masz pojęcia, ile mam obaw związanych z przyjściem tego dziecka, którego się spodziewam. Zdaje mi się, że los dwóch ostatnich będzie jego losem, i to mnie napawa nieustannym lękiem. Myślę, że ten lęk jest gorszy niż samo nieszczęście. Kiedy nieszczęście nadchodzi, dość łatwo godzę się z Wolą Bożą, ale lęk jest dla mnie jedną wielką udręką. Dzisiaj z rana, w czasie Mszy św., miałam takie czarne myśli na ten temat, że byłam przerażona. Lepiej oddać wszystko w ręce dobrego Boga i czekać na wydarzenia w spokoju oraz przyjąć je z poddaniem się woli Bożej. Tak też usiłuję postępować”” – **List Zeli Martin do bratowej**, 28 lutego 1869.

Tak, Bóg jest miłością, jest światłością, ale to nie znaczy, że powierzenie Mu siebie – zawierzenie, zaufanie – jest proste. Może się zdarzyć, że zgoda na Jego wolę nie umniejszy w nas bólu, cierpienia. Wszystko dlatego, że obecna jest w nas ciemność naszego grzechu, naszego egoizmu, naszej miłości własnej. Często bywa tak, że niezrozumiały jest dla nas sam Bóg – Jego działanie w naszym życiu, wola, którą nam objawia. Wszystko dlatego, że drogi, którymi chce nas prowadzić, nie są naszymi drogami.

Maryjo, uproś nam u dobrego i miłosiernego Boga łaskę odwagi ofiarowania Bogu naszego bólu, cierpienia, miłości własnej, tak żebyśmy dali się Mu poprowadzić.

Ojcze nasz Zdrowaś, Maryjo ... /10 razy/ Chwała Ojcu ...

Tajemnica 5 RADOSNA

Odnalezienie Pana Jezusa w Świątyni

Słowa z **Pisma Świętego**:

„W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: <Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. [...] Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie”. (Mt 11,25.28-30)

„Jestem dzisiaj zajęta szukaniem dla Ciebie kucharki. Łatwo bym znalazła dziesięć, gdyby Ci nie zależało na tym, by umiała doskonale prowadzić kuchnię. Zwyczajnych służących jest jak kropli wody w strumieniu, ale takie, które by były odpowiednie są bardzo poszukiwane i trudno je znaleźć. To właściwie dość przykre, że jest się zmuszoną do bycia obsługiwanym. Obawiam się, by Ci nie posłać złej, i to dręczy mnie bardziej, niż można wyrazić. Proszę Najświętszą Pannę, by mi pozwoliła wyszukać dobrą. Nie niepokój się, zajmę się tym, tak że wreszcie mi się uda” – **List Zeli Martin do bratowej**, 28 lutego 1869.

Czego szukamy w życiu? Czy tego, co jest łatwe, przyjemne, a co łatwo znaleźć, a właściwie nie trzeba tego za bardzo szukać? Czy może tego, co wartościowe, szlachetne, a przez to wymaga trudu i wysiłku ukształtowania w sobie prostego, ufego serca?

Maryjo, uproś nam u dobrego i miłosiernego Boga łaskę ciągłego szukania i podążania za tym, co wartościowe, prawdziwe i szlachetne.

Ojcze nasz Zdrowaś, Maryjo ... /10 razy/ Chwała Ojcu ...